

TKM, Jeden buziak 2

Samolot

Po roku rozstania już po nią przyjeżdżam
spięte ma włosy
si acął jest spieta
łapie za rękę
a ona niepewna
totalnie inny uśmiech
totalne inny dotyk
co mogło ja tak zmienić
być może ten narkotyk

patrzyła na mnie z końca
niewymiarowej sali
jej wzrok był bardzo smutny
i chciała się oddalić
ja w głowie smutne nuty
Bethoven w mojej banii
dlaczego tak ma być
ja zakochany do granic

Ale teraz gdy stoi obok i pyta co u mnie
mówię że chyba mi spoko jest w sumie
lecz gdy jej nie było to chciałem w chuj umrzeć
pamiętam wspólną pizzę, pamiętam wspólne plany
pamiętam nasze słowa, pisałem telegramy
pisałem długie listy, chyba cię nie ruszały
pisałem ci dobranoc, dzień dobry jak się bawisz?
(jak się bawisz? oooo)

mówiłaś że będziemy zawsze w tej miłości trwać
wybrałaś inne życie, życie w którym nie ma nas
ta miłość zgasła jak płomienie gdy zawieje wiatr
nie będzie więcej wspólnych chwil
to już nie będzie trwać

nie będzie więcej wspólnych chwil
to już nie będzie trwać
ta miłość zgasła jak płomienie gdy zawieje wiatr
wybrałaś inne życie, życie w którym nie ma nas
mówiłaś że będziemy zawsze w tej miłości trwać

(zawsze w tej miłości trwać)

Jeden Buziak 2